Wpisany przez Iza Drażba
piątek, 29 września 2017 18:29

Photo credit: Sport EVO press {phocagallery view=category|categoryid=95|imageid=10484|detail=5|displayname=0|displaydetail=0|displaydescription=0|float=right|displayimgrating=0}W sobotę 23 września br. odbyły się kolejne Mistrzostwa Świata Juniorów i Młodych Jeźdźców, tym razem we włoskim Valeggio sul Mincio (prowincja Werona).
Poprzednie mogliśmy oglądać w 2015 roku w Santo Domingo (Chile). Pierwsze miejsce zajęła wtedy drużyna Bahrajnu, drugie Urugwaju, a trzecie Kataru. Wskutek dużych problemów logistycznych, związanych z transportem koni do Ameryki Południowej, żaden kraj europejski nie wystawił wtedy pełnej ekipy (min. 3 jeźdźców), jedynie w klasyfikacji indywidualnej znalazło się kilku jeźdźców ze Starego Kontynentu (Słowacja – 2, Szwecja – 1). Zjednoczone Emiraty Arabskie nie zostały sklasyfikowane drużynowo z powodu eliminacji większości jeźdźców, jednakże dali popis indywidualnie. Jedyni sklasyfikowani jeźdźcy z tego kraju zajęli drugą i trzecią pozycję (Saeed Mohd Khalifa Al Mehairi na Sirocco des Comtie i Mansour Saeed Mohd Al Faresi na Hotspur Thabor). Złotym medalistą został wtedy Fahad Helal Mohamed Al Khatri (Bahrajn) na Poly De Coat Frity (2003, Fadasir – Kalouga de Kergoet / Bright Silver) i w tym roku właśnie oni byli faworytami Mistrzostw. W 2016 roku Poly pod innym Bahrajńczykiem, Raeedem Mahmood, przybiegł 4. w Mistrzostwach Świata w Samorin.
Rok temu Juniorzy i Młodzi Jeźdźców zmagali się w Mistrzostwach Europy w portugalskim Rio Frio. Był to istny popis hiszpańskiej ekipy – pierwsze 5 miejsc należało do nich, ponadto cała piątka przejechała dystans 120 km w tempie powyżej 22 km/h! Drugie miejsce drużynowo należało do Włochów, trzecie do Portugalczyków. Niestety, ani do Chile, ani do Portugalii, nie pojechał żaden reprezentant Polski. Ostatnie młodzieżowe Mistrzostwa, w jakich brali udział P olacy to ME w Mont le Soie (Belgia)
. Niestety, Magdalena Jabłońska i Harfa nie ukończyły wtedy dystansu. W kolejnych latach reprezentowały one nasz kraj w seniorskich Mistrzostwach Europy (ukończone na 37. miejscu ME w Samorin 2015) i Mistrzostwach Świata (eliminacja w Samorin 2016).
To tyle, jeżeli chodzi o archiwum.
{phocagallery view=category|categoryid=95|imageid=10483|detail=5|displayname=0|displaydetail=0|displaydescription=0|float=right|displayimgrating=0}
Przejdźmy do tegorocznych Mistrzostw
Polskę reprezentowała Maria Landau na klaczy Orsini (2007, Ararat – Olivia / Eldon, hod. R. Szpar). Trochę o koniu: rodzeństwo Orsini – Ojców i Orlandi (oboje po Eton), po ukończeniu zagrywek w Polsce, rozpoczęło starty w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ona sama jest natomiast dwukrotną Mistrzynią Polski w kategorii Seniorów na dystansie 120 km (oba tytuły w parze z Suną Bibro – Gieniusze 2014 i Stare Żukowice 2015). W parze z Marią ukończyły dwa konkursy na dystansie CEI 2* (w Samorinie, kończąc na 2. miejscu, i w Pizie, na 3. pozycji - oba z prędkością powyżej 17 km/h), oraz prestiżowy President Cup w Abu Dhabi, na dystansie CEI 3* 160 km. Mimo że najlepsze dotychczasowe wyniki Maria osiągnęła właśnie z Orsini, również z innymi końmi radziła sobie świetnie – w 2016r. w parze z Mu Ardeszem zdobyli srebro Mistrzostw Polski Seniorów, natomiast w tym roku z Fuksussem – 3. miejsce Mistrzostw Polski Juniorów.
Konkurs MŚ rozgrywał się po 4 pętlach, dających razem dystans 120 km. Trasa prowadziła przez malowniczy Park Giardino Sigurta i dość twarde trasy między winnicami.
Po finiszowej pętli w tempie ponad 33 km/h (co dało średnią 24,22 km/h) jako pierwszy linię mety przekroczył Khalifa Ali Khalfan Al Jahouri z UAE na koniu 8 Minute, jednak koń nie

przeszedł ostatniego badania weterynaryjnego z powodu kulawizny. Zawodnik, mając prawie 5 min straty do pary z 1. miejsca, podjął ryzyko i na ostatniej pętli tę stratę odrobił, jednak końcowy rezultat pokazał, jak cienka jest granica między zwycięstwem a przegraną, jak łatwo jest przesadzić. Żeby uspokoić opinię publiczną, że koniowi nie stała się po tym starcie krzywda, w mediach społecznościowych pojawiło się kilka relacji foto i wideo z powrotu 8 Minute do normy po Mistrzostwach. Drugi na mecie, zaledwie kilkanaście sekund później (ostatnia pętla 30 km/h, średnia 24,21 km/h), pojawił się Saeed Salem Atiq Khamis Almuhairi (UAE) na Rabdanie (ex Varech du Vrihou, ur. 2009, Persicko – Elzara Bleue / Fawzan). Para ma na koncie zwycięstwo na dystansie 120 km w klasyfikacji juniorskiej w Euston Park (GBR) w bieżącym roku. Po pomyślnym przejściu ostatniej bramki weterynaryjnej dołączyli do kolekcji również złoty medal Mistrzostw Świata.

{phocagallery
view=category|categoryid=95|imageid=10485|detail=5|displayname=0|displaydetail=0|displaydescription=0|float=right|displayimgrating=0}

Jako kolejna para finiszowali faworyci tych zawodów – Poly de Coat Frity pod Fahadem Al Khatri (Bahrajn). Niestety, podobnie jak Al Jahouri / 8 Minute, nie przeszli finałowej kontroli weterynaryjnej (również z powodu nieregularności ruchu). Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że to, co nam wydaje się graniczącym z niemożliwością - czyli eliminacja po przejechaniu całego dystansu, na Zachodzie zdarza się praktycznie równie często jak eliminacja na poprzednich bramkach. Do samego końca nie można być pewnym ukończenia rajdu. Podjęcie walki o medal, na zawodach o tak wysokim poziomie, wiąże się z ogromnym ryzykiem i nie zawsze udaje się wyjść z tej potyczki z tarczą. Dopiero jako czwarty, 4 min po przyjeździe Bahrajńczyka, finiszował, jak się później okazało, srebrny medalista Mistrzostw – Ghanim Said Salim Al Owaisi (UAE) na koniu Shadeedah (ex Adadja de Bozouls, ur. 2009, Benapi de Bozouls – Aljaye de Bozouls / Faouzi) – średnia prędkość 23,84 km/h. Brązowy medal powędrował natomiast do Hiszpanki Maite Pradera Ledo i konia Qualif du Poncelet (ur. 2004, Khadar – Lima du Barthas / Djin Lotois). Qualif jest koniem z dużym doświadczeniem. W 2014 brał udział w WEG w Normandii (niestety, bez powodzenia), w 2015 przybiegł 16. w President Cup w Abu Dhabi i w tym samym roku zwyciężył wymagające 2-dniowe zawody (każdego dnia po 100 km) z dużą pulą nagród (wg propozycji 105 000 euro!) zawody Masters Energy Tour u naszych południowych sąsiadów w Samorin. W 2016r. finiszował 6. w Mistrzostwach Świata w Samorin pod Angelem Soy Coll i przyczynili się tym do zdobycia przez Hiszpanię złotego medalu drużynowo. Maite Pradera Leto i Qualif pokonali trasę w tempie 23,47 km/h (ostatnia pętla 27,83 km/h).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna Zjednoczonych Emiratów Arabskich (miejsca 1., 2. i 6.), przed Hiszpanią (miejsca 3., 5., 7.) i Katarem (miejsca 4., 9., 13.). Francuzi, mimo że tym razem poza podium, byli zdecydowanymi liderami jeżeli chodzi o aspekt hodowlany Mistrzostw – aż 8 koni z pierwszej 10 Mistrzostw zostało wyhodowanych w tym kraju!

Nasza zawodniczka – Maria Landau, w parze z Orsini, ukończyła zawody na 35. miejscu. Pierwsze 3 pętle pokonały w tempie 17-18 km/h, natomiast na ostatniej przyspieszyły do ponad 19 km/h, co pokazało, że dystans nie sprawił klaczy dużych trudności.

Po zawodach zadaliśmy Marii kilka pytań

Endurance.pl: Jak oceniasz trasę? Należała do łatwych czy trudnych? Jak wyglądała organizacja zawodów?

Maria Landau: Według mnie trasa należała do wymagających (była bardzo kamienista,

posiadała liczne wzniesienia, długie zjazdy i wjazdy). Zawody odbyły się w pięknym parku Krajobrazowym, były dobrze zorganizowane ze strony zaplecza, jednak, jak podczas każdej imprezy, występowały pewne niedociągnięcia.
Endurance.pl: Jak przebiegały kolejne pętle? Jak oceniasz dyspozycję Orsini podczas tych zawodów?
ML: Kolejne pętle miały następujące długości 38km, 33km, 28km, 22km. Uważam, że Orsini była dobrze przygotowana do zawodów, więc jak zawsze mnie nie zawiodła.
Endurance.pl: Ile masz aktualnie koni w treningu i jakie są Twoje kolejne plany?
ML: W sezonie jeżdżę od 2 do 3 koni. Przedpołudnie spędzam w szkole, a resztę mojego dnia pochłaniają konie. Moim celem są mistrzostwa Europy, które odbędą się w Pizie (26-29.07.2018r. - przyp. red.).
Endurance.pl: Co lubisz w rajdach najbardziej?
MP: W rajdach najbardziej lubię bliskość i szczególna więź z moimi końmi, oraz to w jaki sposób konie oddają całe swoje serce. Podziwiam je za waleczność i oddanie.
Endurance.pl: Co mogłabyś doradzić początkującym, którzy marzą, żeby pójść w Twoje ślady i kiedyś wystartować w zawodach takiego formatu?
ML: Myślę, że najważniejsza jest konsekwencja i systematyka. Bardzo ważne jest to, żeby wsłuchać się w potrzeby konia.
Gratulujemy świetnego wyniku i życzymy kolejnych sukcesów, spełnienia kolejnych marzeń!
{phocagallery
view=category|categoryid=95|imageid=10486|detail=5|displayname=0|displaydetail=0|displaydescription=0|float=right|displayimgrating=0}

Kilka ciekawostek z zawodów

Zawody ukończyło 55 z 94 koni. Spośród 38 eliminacji było aż 30 ze względu na kulawiznę. Włoska ekipa podjęła ryzykowny manewr ukończenia całą ekipą w wysokim tempie (śladem Hiszpanów w Chile rok wcześniej). Rozpoczęli mocno, w tempie ponad 20 km/h i niestety dwie zawodniczki odpadły po pierwszej pętli (kulawizna) i na trasie pozostały jedynie 3, czyli minimum do klasyfikacji drużynowej. Być może to spowodowało mniejszą chęć Włochów do podejmowania kolejnego ryzyka i przyspieszenia. Ostatnia pętla, niestety, przyniosła eliminację jednej zawodniczki i tym samym eliminację całej ekipy. Mimo to, nawet ukończenie dałoby im miejsce za ekipą Kataru i ekipą Francji. Ta świetna jazda Włochów „dla ekipy", którą podziwialiśmy, o ile dobrze pamiętam, począwszy od Mistrzostw Europy Seniorów w Most 2013 (gdzie zdobyli brązowy medal), tym razem nie dała upragnionego medalu.
Doskonałe 8. miejsce zajęła zawodniczka z kraju naszych południowych sąsiadów (Słowacja) – Michaela Supekova. Na co dzień trenuje ona w klubie jeździeckim Napoli Samorin. Aktualnie (na dzień 30.08.2017) zajmuje ona 6. miejsce w światowym rankingu jeźdźców (FEI Open Riders World Endurance Ranking). Wspólnie z koniem Girola de Quercus osiągnęły one na tych Mistrzostwach prędkość 22,31 km/h. Koń ten, podobnie jak koń Kamili Kart na ME w Brukseli, został przygotowany do tych zawodów w Hiszpanii. Gratulujemy zawodniczce świetnego wyniku!
Oprócz Orsini polską hodowlę reprezentowała również klacz Frula (ur. 2009, Piaff – Fuzja / Harbin, hod. N. Kovcin). Pod Laurą Sapic (Chorwacja) ukończyła ona MŚ na 41. miejscu, z prędkością 17,1 km/h.
Dzień po Mistrzostwach rozgrywane były zawody międzynarodowe w kategorii CEI 2*, CEIJY 2* i CEI 1* oraz Ladies Cup CEI 2* na dystansie 120 km. Wspomnę tylko o udziale koni polskiej hodowli w tych konkursach:

CEI 2*
9. Agraria (2007, Piruet – Agora / Wachlarz, hod. SK Janów Podlaski) i Luca Zappettini (ITA) – 18,70 km/h
CEIJY 2*
6. Pompea PS (2008, Pegasus – Perta / Wachlarz, hod. Przemysław Sawicki) i Gaia Perina (ITA) – 18,53 km/h
CEI 2* Ladies
24. Oros (1999, Druid – Osaka / Europejczyk, hod. SK Janów Podlaski) i Khadeejah Sani (USA) – 13,45 km/h

Wyniki:
finish_120km_23_sep_2017_chmyje.pdf
team_finish_120km_23_sep_2017_chmyje.pdf
finish_120_cei2_24_sep_2017.pdf
finish_120_cei2ladies_24_sep_2017.pdf
finish_120_cei2yj_24_sep_2017.pdf